

# Ktoś wziął na muszkę pocztowe gołębie

**BARBARZYŃSTWO** Pan Wojciech ujrzał koło domu martwe i ranne gołębie. Jednego udało mu się uratować. Prawdopodobnie ktoś strzela z wiatrówki do ptaków.

**Marian Dziadul**

marian.dziadul@gk24.pl

Wojciech M., mieszkaniec Koszalina, w redakcji pojawił się z martwym gołębkiem pocztowym. Na jego ciele widoczny był ślad po postrzale, prawdopodobnie z wiatrówki. Z ptaka na podłogę kapłała krew.

– To rasowy grzywacz. Długość kilka minut temu widziałem jak martwy spada z dachu – powiedział pan Wojciech. – Huku nie słyszałem. Dlatego podejrzewam, że ktoś strzelił do niego z wiatrówki. Pod domem znalazłem drugiego martwego gołębia – dodał.

Ale to jeszcze nie wszystko. Cztery tygodnie temu Wojciech M. zaopiekował się postrzelonym gołębkiem, także grzywaczem. Cudem go uratował.

– Miał głęboką ranę na szyi. Jakoś udało się ją zasklepić – opowiada opiekun ptaka. – Gołębek dwa dni temu odzyskał wolność. Ale siedzi na dachu mojego domu, nie chce odlecieć. Ja się boję, że ktoś dokończy dzieła...

Ryszard Tiece, inspektor Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami (TOZ) w Koszalinie, jest zbulwersowany zdarzeniem.



Mieszkaniec Koszalina Wojciech M. podejrzewa, że w okolicach ulic Kasprówicza i Boya-Żeleńskiego ktoś z wiatrówki strzela do gołębi. Znalazł dwa martwe ptaki i jednego ranne.

Fot. Rafał Kalesnik

– Tyle się trąbi w telewizji i gazetach, że z wiatrówki nawet celować nie wolno do ludzi i zwierząt, a co dopiero strzelać. Grożą za to poważne sankcje karne – jeszcze raz przypomina inspektor. – Go-

łęb to też zwierzę. Za znęcanie się nad zwierzętami ze szczególnym okrucieństwem grożą dwa lata więzienia i grzywna do tysiąca zł.

## GDY ZWIERZĘ CIERPI

Przypadki znęcania się nad zwierzętami można zgłosić do TOZ w Koszalinie. Biuro mieści się przy ulicy Andersa

24. Czynne jest we wtorki i czwartki, w godz. 10-14. Tel. 094 342-42-72 lub kom. 0503-78-78-73.